

DIAKON

18/2021

ROCZNIK
INSTYTUTU LITURGII, MUZYKI I SZTUKI SAKRALNEJ

WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO UNIWERSYTETU OPOLSKIEGO

© Copyright by Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego
Uniwersytetu Opolskiego

ISSN 1730-6353

Wydaje: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego
ul. Kard. B. Kominka 1a, 45-032 Opole, tel./fax 77 44 11 502
e-mail: rwwt@uni.opole.pl

Druk: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża
ul Katedralna 8a, 45-007 Opole, tel. 77 453 94 93
e-mail: sekretariat@wydawnictwo.opole.pl

Spis treści

Od redakcji	3
<i>Editorial</i>	

Materiały i opracowania Studies

KS. DK. WALDEMAR ROZYNKOWSKI	
Oddanie się Matce Bożej w Stoczku przez prymasa Stefana Wyszyńskiego źródłem inspiracji dla życia i posługi diakonów stałych w Polsce	7
<i>Devotion to Mary, mother of God in Stoczek by Primate Stefan Wyszyński as a source of inspiration for the life and ministry of permanent deacons in Poland</i>	

MAREK MARCZEWSKI	
KS. DK. WALDEMAR ROZYNKOWSKI	
Wspólnoty pochodzenia powołań diakonów stałych i ich rola	17
<i>Communities of origin for permanent deacons' vocations and their role</i>	

KS. DK. ADAM RUNIEWICZ	
Posługa <i>caritas</i> diakonów stałych w świetle wybranych homilii ks. bpa Rudolfa Pierskały	27
<i>Caritas service of permanent deacons in the light of selected homilies by Bishop Rudolf Pierskała</i>	

Świadectwa Testimonies

KS. DK. ADAM RUNIEWICZ	
Droga, która wiedzie dalej. O historii powołania i pierwszych doświadczeniach posługi	39
<i>The road that leads further. About the history of vocation and the first experiences of the ministry</i>	

STANISŁAWA DEMSKA	
Wspólnie z mężem – diakonem. Świadecko	45
<i>Together with her husband – a deacon</i>	
KS. DK. JERZY DEMSKI	
Świadecko kształtowania się powołania do diakonatu stałego	49
<i>Testimony of the formation of a vocation to the permanent diaconate</i>	
KS. DK. ANDRZEJ WOŁODŹKO	
Powołanie, formacja, posługa w drodze do diakonatu stałego	53
<i>Vocation, formation, ministry on the way to permanent diaconate</i>	
KS. DK. DOMINIK CZAJA	
Diakonat czasem uczenia się jeszcze większej służby Bogu i człowiekowi	57
<i>Testimony</i>	
KS. DK. DAMIAN WIECZOREK	
„Co ma wspólnego kardynał z diakonem?”	59
<i>“What does a cardinal have in common with a deacon?”</i>	
KS. DK. WOJCIECH DĄBROWSKI	
Bogu niech będą dzięki!	63
<i>Thanks be to God!</i>	

Recenzje i omówienia

Reviews

KS. DK. MAREK CZOGALIK	
Więzienie jako przestrzeń dla posługi diakona. Omówienie półrocznika „Diaconia Christi” poświęconego służbie diakonów w więzieniach	69
<i>Prison as a space of service for the deacon</i>	
KS. DK. WALDEMAR ROZYNKOWSKI	
Marek Marczewski <i>Diakonat stały. Historia – teologia – duchowość</i> , Lublin 2019, ss. 299	77
<i>Permanent deacon. History – theology – spirituality</i>	

MAREK MARCZEWSKI

Diakonat stały w Kościele w Polsce, t. 2: Powołanie – posługa – duchowość
red. W. Rozynkowski Wydawnictwo „Bernardinum”, Pelplin 2020 81
Permanent deaconate in the Church in Poland, vol. 2, Vocation – service – spirituality

MICHAŁ BIAŁKOWSKI

Diakonat stały w Kościele w Polsce, t. 3: Powołanie – duchowość –
świadectwo, red. W. Rozynkowski, Wydawnictwo „Bernardinum”, Pelplin
2021 85
Permanent deaconate in the Church in Poland, vol. 3, Vocation – service – spirituality

MAREK MARCZEWSKI

Pascal Desthieux, *Milczenie w liturgii*, tłum. Aleksandra Kuźma,
Inicjatywa Ewangelizacyjna wejźmy na szczyt, Kraków 2021 89
Silence in the liturgy

Wydarzenia

Events

KS. DK. WALDEMAR ROZYNKOWSKI

Adwentowy dzień skupienia diakonów stałych na Jasnej Górze.
28 listopada 2020 r. 95
Advent day of recollection for permanent deacons at Jasna Góra – 28 November 2020

KS. DK. WALDEMAR ROZYNKOWSKI

Święcenia w Krapkowicach 99
Ordination of permanent deacons – Krapkowice

KS. PIOTR TOWAREK

Diecezja elbląska ma sześciu nowych diakonów stałych 101
The Diocese of Elbląg has six new permanent deacons

KS. PIOTR TOWAREK

Diecezja elbląska ma czterech nowych diakonów stałych 103
The Diocese of Elbląg has four new permanent deacons

KS. BP JACEK JEZIERSKI	
Kazanie podczas święceń diakonów stałych. 4 lipca 2020, katedra św. Mikołaja w Elblągu	105
<i>The sermon during the ordination of permanent deacons (July 4, 2020, St. Nicholas Cathedral in Elbląg)</i>	
KS. BP JACEK JEZIERSKI	
Kazanie podczas święceń diakonów stałych. 3 lipca 2021, katedra św. Mikołaja w Elblągu	109
<i>The sermon during the ordination of permanent deacons (July 3, 2021, St. Nicholas Cathedral in Elbląg)</i>	
KRZYSZTOF KRÓL	
Diecezja zielonogórsko-gorzowska ma pierwszego diakona stałego. Relacja ze święceń	111
<i>The Diocese of Zielona Góra and Gorzów has its first permanent deacon. Report from the ordination</i>	
Spis treści	115
<i>Table of contents</i>	

MAREK MARCZEWSKI

Lublin

KS. DK. WALDEMAR ROZYNKOWSKI

Toruń

Wspólnoty pochodzenia powołań diakonów stałych i ich rola

Zagadnienie, którym chcemy się zająć, dotyczy nie tylko diakonów stałych. Szczególnie teraz, gdy zmniejsza się liczba powołań kapłańskich w całej Polsce, czy też powołań do stanu zakonnego (mężczyzn i kobiet). Jak wiemy, wskazuje się na przyczyny tego stanu rzeczy na wiele uwarunkowań. Wydaje się, że jedną z ważnych przyczyn, a to przekonanie podnoszą nasi bracia protestanci, jest brak ojca w wychowaniu dziecka. Inni podnoszą panujący nie tylko w wychowaniu szkolnym, ale także w realizacji zbawczej posługi Kościoła (duszpasterstwie) trend indywidualizmu¹ lub indywidualizacji, tak bardzo charakterystycznych dla postmodernizmu².

¹ Św. Jan Paweł II w jednym ze swych wystąpień podczas obrad Soboru Watykańskiego II napisał: „Wielkie znaczenie osoby ludzkiej w Kościele widać również w innym aspekcie. Oto bowiem Kościół – Mistyczne Ciało Chrystusa – jest prawdziwą społecznością, osoba ludzka stanowi zaś komórkę tego Ciała, o ile w Kościele-społeczności znajduje i wypełnia swoje nadprzyrodzone powołanie, co znów nie dzieje się bez Kościoła. Nadto bez stwierdzenia, że osoba ludzka jest świadoma swojego nadprzyrodzonego powołania w Kościele, nie można pojąć odpowiedzialności każdego człowieka w Mistycznym Ciele Chrystusa. Świadomość odpowiedzialności, która powinna być żywa w biskupach, duchownych i świeckich, jest zaś znakiem miłości Kościoła. Pragnę przeto, aby schemat o Kościele bardziej wskazywał wszystkim na sens odpowiedzialności za Kościół. W ten sposób wykluczone zostanie niebezpieczeństwo religijnego indywidualizmu w Kościele, a z drugiej strony zaradzimy potrzebom duchowym współczesnego człowieka, który usiłuje stać się osobą bardziej świadomą swego powołania”, zob. *Wypowiedź na piśmie (przygotowana do wygłoszenia) na temat Kościoła i Maryi Dziewicy*, w: R. SKRZYPCZAK, *Karol Wojtyła na Soborze Watykańskim II: zbiór wystąpień*, Kraków 2020 s. 199–200.

² „W warunkach zróżnicowania społecznego i kulturowego, które pociąga za sobą światopoglądowy pluralizm, indywidualizacja religijna i moralna nabiera większego znaczenia. W konsekwencji procesy te oddziałują na wybór form życia i legitymizację praktykowanych form życia małżeńskiego i rodzinnego. W społeczeństwach, w których każdy chce wyznawać zasadę «ja przede wszystkim», zagrożone są wspólne wartości związane z moralnością małżeńsko-rodzinną. W nowoczesnym społeczeństwie mówi się nie tylko o dekonstrukcji tradycyjnego modelu rodziny, ale i «ponowoczesnej rodzinie». Zerwanie z tradycją oddziałuje na rodzinę i sprzyja kształtowaniu się spluralizowanych

Uwagę naszą skoncentrujemy jednak na powołaniu do diakonatu stałego³ i odpowiedzialności za powołania diakońskie ich wspólnot pochodzenia. Jesteśmy przekonani, że te refleksje i uwagi poczynione w odniesieniu do diakona stałego będzie można (*mutatis mutandis*) także odnieść do innych powołań i wezwań w Kościele. Jednakże, aby do takiej świadomości mogło dojść, to, przywołując stwierdzenie św. Jana Pawła II, wspólnoty pochodzenia diakonów stałych powinny charakteryzować miłość Kościoła, świadcząca o odpowiedzialności za niego.

Takie rozumienie wspólnot pochodzenia diakonów stałych jako odpowiedzialnych za powołania diakońskie domaga się w eklezjologii, jak to ujmuje ks. R. Skrzypczak, „zmiany paradygmatu”⁴ rozumienia powołania kapłańskiego w ogóle, a powołania do diakonatu stałego w szczególności, które polega na „przejściu od schematu linearnego, wedle którego Chrystus powołuje duchownych, przewodniczących potem Ludowi Bożemu, do schematu cyrkularnego, w zgodzie z którym Chrystus wraz z Duchem Świętym ożywia wspólnoty chrześcijańskie jako rzeczywistość zintegrowaną [podkr.: M. M., W. R.]. W niej pojawiają się posługi i godności będące w służbie temu, ku czemu wspólnota została

form życia wspólnego rodzinnego i pozarodzinnego. W warunkach indywidualizacji słabną regulacje ludzkich działań. To, co dawniej było ściśle określone, dzisiaj jest wybierane przez jednostkę. Wzrasta poczucie «niezwiązania», pojawiają się różnorodne formy życia, podlegają transformacjom funkcje i struktury, wzrastają perspektywy kształtowania na swój sposób życia codziennego. Trend ku indywidualizacji zaznacza się bardzo wyraźnie w życiu rodzinnym. Można zawrzeć związek małżeński lub go nie zawierać, zrodzić dzieci lub z nich zrezygnować, żyć we wspólnocie małżeńskiej lub pojedynkę (single). Zindywidualizowane wybory są strukturalnie zabezpieczone w warunkach stałej erozji tradycji, aż po granice jej unicestwienia w poszczególnych sytuacjach. Samorealizacja, autonomia, niezależność, osobista fleksybilność są tu wartościami poszukiwanymi i możliwymi do osiągnięcia”, zob. hasło *Indywidualizacja* w: J. MARIAŃSKI, *Moralność w kontekście społecznym*, Kraków 2014, s. 244).

³ Oczywiście z wezwaniem do pełnienia posługi diakona stałego związane jest „powołanie”, które może być wezwaniem odebranym przez osobę, ale też wezwaniem wspólnoty (parafialnej lub konkretnego ruchu eklezjalnego) skierowanym do osoby, by taką posługę pełniła. Termin ten w języku łacińskim (*vocatio*) oznacza wołanie, zwoływanie, zapraszanie, a także skłonność do życia w określonym stanie, wykonywania funkcji lub zawodu; istotą powołania chrześcijańskiego, wynikającego z chrztu, jest dialog wolności Boga i człowieka, poprzedzony wyborem osoby i zleceniem jej misji. Szczególny rodzaj powołania do służby kościelnej (*vocatio ecclesiastica*), a także służby Bożej (*vocatio divina*) stanowi powołanie kapłańskie i zakonne, zob. *Powołanie*, w: E. GIGLEWICZ (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 16, Lublin 2012, kol. 142); E. KASJANIUK, *Powołanie Boże*, w: *tamże*, kol. 147–149. To, że diakonat stały jest powołaniem, zaświadcza tekst *Wytycznych dotyczących formacji, życia i posługi diakonów stałych w Polsce*, „Akta Konferencji Episkopatu Polski” 27 (2015), s. 66–84; dokument został opublikowany także w czasopiśmie „Diakon” 16–17 (2019–2020), s. 7–32 (dalej: *Wytyczne*): „Kandydatem do diakonatu stałego może być mężczyzna obdarowany szczególnym darem powołania do służby w Kościele, który odkrył to powołanie w osobistym dialogu z Bogiem. Na wolne i pełne miłości wezwanie Boga odpowiada on w wolności i z miłością, podejmując Boże wezwanie do kontynuowania i uobecniania misji Chrystusa Sługi” (art. 17); „Decydujący głos w rozpoznaniu powołania należy do Kościoła. Rozpoznanie to powinno być przeprowadzone według obiektywnych kryteriów, które uwzględniają zarówno bogatą tradycję Kościoła, jak i aktualne potrzeby duszpasterskie. Przy rozpoznaniu powołania do diakonatu stałego należy wziąć pod uwagę zarówno wymagania o charakterze ogólnym, jak i odnoszące się do konkretnej sytuacji życiowej powołanych (por. RFD 29)” (art. 18).

⁴ R. SKRZYPCZAK, *Karol Wojtyła*, s. 51.

powołana⁵. A więc „o umieszczenie różnych powołań w ramach jednej «eklezjologii integralnej»⁶. W tym sensie tak to rozumiemy, wspólnota kościelna realizuje swą funkcję macierzyńską poprzez „rodzenie”, czyli powoływanie spośród siebie biskupów, prezbiterów, diakonów, zakonników, a także innych, odpowiadających wymogom czasu, posług Kościoła, poprzez które Chrystus realizuje swą obecność w świecie.

To oczywiście nie wyklucza odkrywania w sobie powołania do służby Bożej, któremu to powołaniu wspólnota towarzyszy w jego rozwoju i je wspiera. Wymaga to jednak zaistnienia wspólnoty chrześcijańskiej jako rzeczywistości zintegrowanej w ramach integralnej eklezjologii. Tego typu wspólnoty (rzeczywistości) zintegrowane istniały zawsze w Kościele; w sposób najbardziej spektakularny w pierwszych wiekach jego istnienia, kiedy to Kościół w pewnym mieście wybierał lub naznaczał spośród siebie biskupa, lub diakona stałego.

Z tym faktem mamy do czynienia już w Kościele jerozolimskim, kiedy to w wyniku zaistniałej sytuacji Dwunastu zwraca się do wierzących: „Upatrzcież zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie. My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa». Spodobały się te słowa wszystkim zebrany i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii” (Dz 6,3-6). Jest to moment wybrania pierwszych diakonów lub – jak sugeruje papież Benedykt XVI – wprowadzenie posługi miłości do „fundamentalnej struktury Kościoła”⁷.

To wszystko świadczy o tym, że Kościół, a właściwie każda wspólnota kościelna, jeśli jest taką, musi się odnaleźć w swej funkcji macierzyńskiej, rodzącej powołania do służby Bożej. Tę potrzebę matki w strukturze Kościoła i jego wymiaru macierzyńskiego postulował św. Jan Paweł II w związku z dyskutowanym zamieszczeniem tekstu o Matce Bożej w schemacie *o Kościele*: „W tym, że Najświętsza Maryja jest w Kościele (...) zarówno Matką Głowy, jak i Matką wszystkich członków i komórek Ciała, przejawia się równocześnie macierzyństwo samego Kościoła, który w schemacie został nam przedstawiony raczej jako nauczycielka (...) aniżeli Matka”⁸.

W teologii pastoralnej, w jej nurcie eklezjologicznym, mamy taką próbę „przebadania roli, jaką dla wyrażenia istoty Kościoła odgrywa w literaturze patrystycz-

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

⁷ „Wraz z utworzeniem tego kolegium Siedmiu, «diakonia» – posługa miłości bliźniego, spełniana zbiorowo w sposób zorganizowany – została już wprowadzona do fundamentalnej struktury Kościoła” (BENEDYKT XVI, *Encyklika „Deus caritas est” [...] O miłości chrześcijańskiej*, w: TENŻE, *Encykliki i adhortacje Ojca Świętego Benedykta XVI*, Kraków 2019, art. 21, s. 39).

⁸ K. WOJTYŁA, *Wypowiedź na piśmie (przygotowana do wygłoszenia) na temat Kościoła i Maryi Dziewicy*, s. 201.

nej pierwszych trzech wieków obraz niewiasty, będącej równocześnie dziewicą i matką⁹: „Kościół jest oblubieńczą małżonką Chrystusa i jako taki otrzymał niezastąpione zadanie w realizacji Bożych planów zbawczych (...). Kościół przez to, że jest oddany Chrystusowi, rodzi Go w sercach pojedynczych wiernych, w ten sposób jednak, że rodzi się on najpierw w społeczności wiernych, a potem w poszczególnych wierzących. Ci z kolei, przez to, że realizują w swoim życiu otrzymane zbawienie, stają się «Kościołem – Matką», pośrednicząc w przekazywaniu zbawienia innym. Jedynym źródłem tego pośrednictwa jest oblubieńcze oddanie się Chrystusowi¹⁰.”

Zagadnienie odpowiedzialności wspólnot pochodzenia za formację diakonów stałych jest rozpatrywane w *Wytycznych dotyczących formacji diakonów stałych* – dokumencie wydanym przez Kongregację Edukacji Katolickiej¹¹. Dwa artykuły poświęcone tej sprawie poprzedzone są słusznym i oczywistym stwierdzeniem, że „wspólnoty, z których wywodzą się aspiranci i kandydaci do diakonatu, mogą wpływać w istotny sposób na ich formację¹²”. Teksty te nie dotyczą jednak (w sensie, o jaki nam tu chodzi) zagadnienia, które podejmujemy, ponieważ ich treścią jest towarzyszenie już rozpoznanemu powołaniu i realizowanej formacji w diecezjalnych instytucjach formacji diakonów stałych¹³.

Poniżej przywołamy środowiska „rodzące” powołania diakońskie, które zostały wymienione w *Wytycznych dotyczących formacji, życia i posługi diakonów stałych w Polsce*, zatwierdzonych w 2015 r. przez Konferencję Episkopatu Polski. W kolejnych punktach: 44, 45, 46 i 47 dokumentu zostały wyraźnie wymienione trzy środowiska, które określono mianem „wspólnot pochodzenia” diakonów stałych: rodzona, wspólnota parafialna oraz ruchy, stowarzyszenia, organizacje katolickie i duszpasterstwa środowiskowe. I chociaż, podobnie jak w przypadku *Wytycznych* Kongregacji Edukacji Katolickiej, mówią one głównie o rozpoznanym już powołaniu do diakonatu stałego, to jednak naszą analizę rozpoczniemy właśnie od przytoczenia treści trzech artykułów¹⁴.

⁹ F. BLACHNICKI, *Dedukcja teologii pastoralnej z patrystycznej idei „Ecclesia Mater” według K. Delahaye*, w: TENŻE, *Teologia pastoralna ogólna, cz. 2: Eklezjologiczna dedukcja teologii pastoralnej*, Warszawa 2015, s. 92.

¹⁰ *Tamże*, s. 97.

¹¹ KONGREGACJA EDUKACJI KATOLICKIEJ, *Wytyczne dotyczące formacji diakonów stałych*, w: R. SELEJDAK (red.), *Diakonat stały. Dokumenty Soboru Watykańskiego II i Stolicy Apostolskiej. Bibliografia*, Częstochowa 2004, s. 120–121, art. 27–28. To zagadnienie podnoszone jest także w tekście Konferencji Episkopatu Polski: *Wytyczne*, art. 44–47.

¹² KONGREGACJA EDUKACJI KATOLICKIEJ, *Wytyczne dotyczące formacji diakonów stałych*, s. 120.

¹³ Na ten temat zob.: M. MARCZEWSKI, *Diakonat stały w Ruchu Światło-Życie*, „Diakon” 12/13 (2015/2016), s. 21–35.

¹⁴ Zagadnienie to podejmował już TENŻE, *Wspólnoty pochodzenia diakonów stałych*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 29 (2020), z. 2, s. 71–82.

1. Rola rodziny

W artykule nr 45 *Wytycznych* czytamy: „Rodzina, z której pochodzą aspiranci i kandydaci, może stanowić wyjątkową pomoc dzięki wspieraniu procesu ich formacji modlitwą, postawą pełną szacunku, dobrym przykładem cnót rodzinnych, pomocą duchową i materialną, szczególnie w trudnych momentach (por. PDV 68). W przypadku aspirantów i kandydatów żonatych należy uczynić wszystko, aby zawarte małżeństwo przyczyniało się skutecznie do umocnienia ich formacji do diakonatu (por. RFD 27)”.

W przywołanym punkcie bardzo trafnie wskazano, i to na pierwszym miejscu w kolejności wymieniania środowisk, że powołania diakońskie pochodzą z rodzin. I mamy tu na myśli zarówno rodzinę pochodzenia, jak i przede wszystkim rodzinę, którą założył przyszły diakon stały. Nie zapominajmy, że diakoni stali to przede wszystkim osoby, które żyją w stanie żennym, a więc są mężami i ojcami. Oznacza to, że ich powołanie to owoc łaski sakramentu małżeństwa i świadomej wspólnej małżeńskiej drogi wiary.

Możemy więc jednoznacznie stwierdzić, że małżeństwo jest wspólnotą, która pomaga dojrzewać powołaniu diakona stałego. W tej wspólnotcie szczególną rolę odgrywa żona, która w jakiś sposób także „rodzi” powołanie swojego męża, a następnie w nim współuczestniczy. Powołanie jej męża, diakona stałego, jest do pewnego stopnia także i jej powołaniem¹⁵. Przypomnijmy, że to ona musi wyrazić zgodę na święcenia męża. A więc jest to sytuacja wyjątkowa, niespotykana w innych historiach związanych z przyjęciem sakramentu święceń. Dla wielu przywołana tu rzeczywistość może się wydawać wręcz nieprawdopodobną, a jednak już istnieje.

Podsumowując powyższe myśli, widzimy, jak dzięki diakonatowi stałemu na nowo wybrzmiewa dzisiaj kryterium małżeństwa i rodziny w drodze do przyjęcia sakramentu święceń. Jest to tym bardziej zauważalne, że w drodze do kapłaństwa czy życia konsekrowanego kryterium chrześcijańskiej rodziny nie jest już tak oczywiste, a z roku na rok zjawisko to się pogłębia.

Poniżej odwołamy się do trzech fragmentów świadectw, które podkreślają rolę żony w powołaniu męża, diakona stałego. Diakon Bogdan Boruta z Chorzowa Starego w archidiecezji katowickiej takimi słowami opisał okoliczności rozeznania swojego powołania: „W tym czasie byliśmy już z żoną w kręgu oazy rodzin, dlatego podczas dialogów małżeńskich, ale i nie tylko, rozmawialiśmy na temat naszych pragnień, potrzeb i głosu Boga w naszych sercach. Przedstawiłem żonie

¹⁵ Zob. świadectwo: I. CHMIELEWSKA, *Diakoniat mego męża jest powołaniem, które dał nam Pan*, w: W. ROZYNKOWSKI (red.), *Diakoniat stały w Kościele w Polsce*, [t. 1:] *Historia – teologia – wyzwania*, Pelplin 2019, s. 249–251.

wszystko, co leży mi na sercu i że sam Jezus powołuje mnie do diakonatu. Żona powiedziała tylko jedno: «Panu Bogu się nie odmawia»¹⁶.

Tak drogę do diakonatu stałego swojego męża, Tadeusza, opisała Stefania Cieślik z Tychów w archidiecezji katowickiej: „Każdy z nas ma swoje marzenia, zadania, cele. Realizujemy je w mniejszym lub większym zakresie. Jednakże, aby być diakonem stałym, to do tego potrzebna jest wola Boża, powołanie. Ile czasu potrzeba, aby odczytać w sobie powołanie do służby Bogu i ludziom? Trudno powiedzieć. Jest to rzecz indywidualna, gdyż droga każdego diakona stałego jest inna, jego prywatna i niepowtarzalna. Tadeusz, zanim otrzymał święcenia, to przez 25 lat posługiwał jako nadzwyczajny szafarz Komunii Świętej. Na początku tej trudnej (w mojej ocenie) drogi w naszej parafii, liczącej około 25 tys. wiernych, było pięciu szafarzy. Potrzeby były duże, więc posługa przypadała co dwa tygodnie. W tym czasie nasz syn miał 6 lat, a córka 3 lata. Wyzwanie było ogromne nie tylko dla Tadeusza, lecz także dla nas, tzn. dla mnie i dzieci. Myślę, że ten tak długi czas był potrzebny nie tylko jemu, ale przede wszystkim nam, byśmy mogli odpowiednio się przygotować. Przygotować do tego, co Pan Bóg zaplanował względem mego męża. Pan Bóg powołał Tadeusza do służby Bogu i ludziom, a nas do tego, byśmy byli z nim i pomagali w trudnych jego chwilach. To Pan wyznaczył zadanie i czas do jego realizacji»¹⁷.

A tak o roli żony w odkrywaniu powołania do diakonatu stałego napisał diakon Tadeusz Dubicki ze Świdnicy: „W tym miejscu wkracza do akcji moja żona. Podczas pobytu na jednym z moich szkoleń lub treningów zobaczyła, co mówię i jak mówię do ludzi. Zdziwiła się (jak to żona), że aż tak mnie słuchają. Po powrocie do domu przy okazji jednej z uroczystości rodzinnych kupiła mi książkę o diakonacie stałym i powiedziała: «Nadawałbyś się na diakona stałego, masz dar mówienia»»¹⁸.

We wspólnocie wiary w naszym kraju zaczynamy zbierać pierwsze doświadczenia roli rodziny w „rodzeniu” się powołania diakona stałego, który jest jednocześnie mężem i ojcem. Jesteśmy na początku tej drogi. Nie mamy wątpliwości, że w tym momencie potrzebna nam jest przede wszystkim pewna wrażliwość i otwartość, aby te doświadczenia w ogóle zauważyć i dostrzec ich wartość¹⁹.

¹⁶ B. BORUTA, *Powołany przez Jezusa*, w: W. ROZYNEKOWSKI (red.), *Diakonat stały w Kościele w Polsce*, t. 2: *Powołanie – posługa – duchowość*, Pelplin 2020, s. 223.

¹⁷ S. CIEŚLIK, *Bycie żoną diakona stałego to ogromna odpowiedzialność*, w: W. ROZYNEKOWSKI (red.), *Diakonat stały w Kościele w Polsce*, t. 2, s. 219.

¹⁸ T. DUBICKI, *Bóg nigdy nie kibicował, On zawsze budował na mojej naturze*, w: W. ROZYNEKOWSKI (red.), *Diakonat stały w Kościele w Polsce*, t. 3: *Powołanie – duchowość – świadectwo*, Pelplin 2021, s. 332.

¹⁹ Zob. K. CZOGALIK, *Żona diakona*, w: W. ROZYNEKOWSKI (red.), *Diakonat stały w Kościele w Polsce*, [t. 1], s. 243–245; V. WILCZEK, *Jak to jest być żoną diakona?*, w: *tamże*, s. 247–248.

2. Rola wspólnoty parafialnej

W kolejnym numerze *Wytycznych* czytamy: „Wspólnota parafialna powinna towarzyszyć w procesie przygotowawczym każdemu swemu członkowi powołanemu do diakonatu poprzez modlitwę i uczestnictwo w katechezie, która uwarząliwi wiernych na tę posługę, a kandydatom ofiaruje cenną pomoc w rozpoznaniu ich powołania (por. RFD 27). Parafia jest również miejscem odbywania praktyki pastoralnej kandydatów” (nr 46).

Parafia jest drugim naturalnym środowiskiem rodzenia się powołań do diakonatu stałego. Można powiedzieć, że jej rola w historii obecności tego powołania w Polsce jest fundamentalna i niezastąpiona. Zauważmy jednak, że dzisiaj stajemy przede wszystkim wobec wyzwania, aby to powołanie właśnie w parafii zauważyć. Im szybciej się to stanie, tym pręcej będzie ono miało możliwość powszechnego zaistnienia w Kościele w naszym kraju.

Świadectwa diakonów stałych, a szczególnie ich proboszczów, potwierdzają rolę, jaką w rodzeniu powołania odgrywa wspólnota parafialna. Poniżej odwołamy się do słów ks. Bogdana Kicingera, wieloletniego proboszcza parafii w Babicach, w diecezji gliwickiej. Tak opisał on drogę dojrzewania w niewielkiej wiejskiej parafii powołania do diakonatu stałego diakona Marka Czogalika: „Od 1974 roku, czyli od Pierwszej Komunii Świętej, Marek był członkiem grupy ministranckiej. To był (poza wychowawczym trudem rodziców) niezwykle ważny czynnik formacji duchowej. Warto tu sobie uświadomić, że wśród wielu istniejących wspólnot parafialnych, grup i zespołów duszpasterskich spotykamy dwa najstarsze, czyli najdłużej i, co ważne, nadal funkcjonujące zespoły, którym należy się szczególna troska. Są to ministranci i schola. Wśród ministrantów, czyli w tej najstarszej grupie liturgicznej, rozpoczął Marek swoją służbę Chrystusowi w Kościele. Będzie ją następnie kontynuował w coraz pełniejszych formach. Proroctwo staną się słowa sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego: «Służba ministrancka nigdy się nie kończy. Chłopców należy wychowywać w tym duchu, aby przez całe życie uważali sobie za zaszczyt służyć do mszy świętej i chętnie podejmowali się tej służby przy różnych okazjach»²⁰. Diakon Marek nie jest zatem kimś nowym przy ołtarzu Bożym. To jego «stare» omodłone i «zasiedlone» miejsce. Niezwykłą wartość w życiu przyszłego diakona miało spotkanie z formami działania sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. Jego ruch oazowy, nazwany w końcowej fazie Ruchem Światło-Życie, miał ogromny wpływ na wielu młodych ludzi, porwał też swą świeżością Marka. Tym bardziej że w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych dwudziestego wieku parafia w Babicach była ośrodkiem przyjmującym co roku wielkie grupy dzieci i mło-

²⁰ F. BLACHNICKI, *Ministranci*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, Lublin 1966, s. 167 nn.

dzieży na rekolekcje oazowe. Wśród animatorów nie zabrakło Marka Czogalika, a później także jego żony, Kornelii. Szczególnie ulubioną formą rekolekcji był drugi stopień, zgłębiający sensy starotestamentalnej Księgi Wyjścia. Rekolekcje oazowe i coroczna funkcja animatora były bogatą szkołą formacji, a zarazem służby. Nadzwyczajni szafarze Komunii Świętej w diecezji gliwickiej posługują od początku jej istnienia (od 1992 r.). Do podstawowych ich obowiązków należy pomoc w zanoszeniu Komunii Świętej chorym. Mogą również pomagać w rozdawaniu Komunii, gdy przystępuje do niej większa liczba wiernych przy braku zwyczajnych szafarzy. A prawo kanoniczne wymaga od szafarzy żywej wiary, dobrych obyczajów i nabożeństwa do Najświętszego Sakramentu. Posługę tę mają spełniać świadomie, z całym oddaniem i pilnie. Po odpowiednim przygotowaniu nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej wprowadza w uroczystej celebrze do posługi biskup. Wśród pierwszych nadzwyczajnych szafarzy parafii Babice znalazł się w 1994 roku Marek. Dziś nadal pełni tę funkcję jako część swoich obowiązków diakona stałego. Cały, wyżej przedstawiony proces formacji, nazwijmy go formacją podstawową, pogłębiony został poprzez studia teologiczne uwieńczone tytułem doktorskim na Uniwersytecie Opolskim w 2011 roku. Spełniły się zatem słowa sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego, że kiedyś rozpoczęta służba ministrancka nigdy się nie kończy²¹.

Nie mamy wątpliwości, że parafia bardzo mocno weryfikuje i konfrontuje myślenie o powołaniu do diakonatu stałego. Jej tradycje, zwyczaje, funkcjonowanie i swoista mentalność są najpierw wyzwaniem dla tego nowego powołania w Kościele w Polsce. I jest to do pewnego stopnia zrozumiałe. Taki mamy czas, taką rzeczywistość, z którą przyjdzie się nam zmierzyć. Trzeba jednak uczynić wszystko, aby możliwość obecności tego powołania, które daje przecież Bóg, urzeczywistnić w naszych parafiach. Być może nawet obecność tego powołania w parafiach można nazwać jednym z kryteriów żywotności naszych wspólnot parafialnych.

Ilustracją rzeczywistości, w której często obecnie jesteśmy, jednocześnie wyzwań, przed którymi stajemy, są słowa diakona Tadeusza Cieślaka z Tychów: „W 2013 roku dowiedziałem się o funkcjonowaniu Ośrodka Formacji dla Kandydatów do Diakonatu Stałego w Opolu i że studiuje tam dwóch kandydatów z archidiecezji katowickiej. Porozmawiałem z moim nowym już proboszczem, który był zaskoczony, nawet bardzo, moją inicjatywą, ale podjął temat i zostałem skierowany na formację i studia w Opolu. Na początku tego etapu pojawiły się ostrzeżenia o trudach, o tym, że będę wykorzystywany. Mój znajomy wpływowy proboszcz zadał mi pytanie: «Tadek, a co ty tak w ogóle chcesz robić jako diakon

²¹ B. KICINGER, *Od służby ministranta do posługi diakonatu stałego*, w: W. ROZYRKOWSKI (red.), *Diakonat stały w Kościele w Polsce*, t. 2, s. 212–214.

w Kościele?» Właśnie tak to wielu rozumiało: co ty będziesz robił? W pytaniu sły-chać było założenie: a może my tego nie potrzebujemy”²².

3. Rola ruchów, stowarzyszeń, organizacji katolickich i duszpasterstw środowiskowych

Ostatni interesujący nas zapis w *Wytycznych* brzmi następująco: „Zrzeszenia kościelne i ruchy, z których wywodzą się aspiranci i kandydaci do diakonatu, mogą być dla nich nieustannym źródłem pomocy i wsparcia, światła i żaru. Jednocześnie powinny one z szacunkiem odnosić się do powołania do diakonatu ich członków, nie przeszkadzać w jego osiągnięciu oraz pomagać w nabyciu dojrzałości duchowej i autentycznej diakońskiej dyspozycyjności (por. RFD 27). Winny one szanować uniwersalny charakter powołania diakona do służby w Kościele (nr 47)”.

Wielu diakonów stałych posługujących w Kościele w Polsce, a może nawet i wszyscy, mają doświadczenie wzrastania w mniejszych grupach, wspólnotach i ruchach kościelnych. Oznacza to, że z całą odpowiedzialnością można stwierdzić, że ich powołanie rodziło się także w tych środowiskach. To tu ożywiała się ich wiara, czasami w tych miejscach doświadczali oni dynamicznego procesu nawracania, w tych środowiskach uczyli się brać odpowiedzialność za różne dzieła w Kościele, tu odkrywali, że posługa jest czymś naturalnym na drodze wiary, tu rodziło się w nich pragnienie pogłębienia formacji intelektualnej itd. I w jakimś momencie pojawiła się myśl o diakonacie stałym.

Ponieważ mamy już sporo świadectw diakonów stałych, dlatego odwołam się do konkretnych przykładów. Powołanie diakona Marka Czogalika z Babic w diecezji gliwickiej rodziło się w Ruchu Światło-Życie²³. Diakon Bogdan Boruta z Chorzowa Starego w archidiecezji katowickiej oraz diakon Andrzej Chołaszczczyński z Hławy w diecezji elbląskiej wzrastali w Odnowie w Duchu Świętym, oraz w Domowym Kościele, czyli gałęzi małżeńskiej Ruchu Światło-Życie²⁴. Diakon Bogdan Sadowski z Warszawy (obecnie mieszka i posługuje w Łodzi) przez wiele lat związany był z centrum Odnowy w Duchu Świętym w Magdalence pod Warszawą²⁵. Ze wspólnotą Odnowy w Duchu Świętym oraz Apostolatem Maryjnym

²² T. CIEŚLIK, *Być Chrystusowym diakonem*, w: W. ROZYNKOWSKI (red.), *Diakonat stały w Kościele w Polsce*, t. 2, s. 228.

²³ B. KICINGER, *Od służby ministranta do posługi diakonatu stałego*, s. 213.

²⁴ B. BORUTA, *Powołany przez Jezusa*, s. 223; *Diakoni stali – święcenie w 2015 roku. Wspomnienia i wypowiedzi*, „Diakon” 12–13 (2015–2016), s. 78; A. CHOŁASZCZYŃSKI, „Lecz moim szczęściem być blisko Boga” (Ps 73,28), w: W. ROZYNKOWSKI (red.), *Diakonat stały w Kościele w Polsce*, t. 3, s. 326.

²⁵ B. SADOWSKI, „Rzekł do nich Jezus: Napełnijcie się wodą! I napełnili je aż po brzegi”, w: W. ROZYNKOWSKI (red.), *Diakonat stały w Kościele w Polsce*, [t. 1], s. 288.

związany jest diakon Rudolf Syga z Otmuchowa w diecezji opolskiej²⁶. Diakon Piotr Jozzko²⁷ z Prudnika w diecezji opolskiej czy diakon Waldemar Rozynekowski z Torunia odkrywali swoje powołanie będąc razem z żonami na Drodze Naeokatechumenalnej. Diakon Tomasz Chmielewski z Torunia od wielu lat wzrasta i posługuje w Szkole Nowej Ewangelizacji Diecezji Toruńskiej²⁸. Diakon Józef Suwałski z Giżycka w diecezji ełckiej przed święceniami był członkiem Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej²⁹.

Przywołane w *Wytycznych* Konferencji Episkopatu Polski trzy środowiska: rodzina, parafia oraz grupy i wspólnoty kościelne, są naturalnymi, a więc jakby oczywistymi środowiskami, które pomagają zauważyć, odkryć wartość i przyjąć powołanie do diakonatu stałego. A więc nie mamy wątpliwość, że pomagają one „rodzić” to powołanie. Możemy nawet powiedzieć, że zauważenie tego powołania, a później jego obecność w tych środowiskach, to swoisty papier lakmusowy żywotności Kościoła w tych miejscach. Może nie dla wszystkich jest to dzisiaj tak oczywiste, jednak przyjęcie każdego powołania, które daje Bóg, będzie zawsze kryterium obecności życia we wspólnotcie wiary oraz jej wiarygodności.

²⁶ R. SYGA, *Przez Maryję do Jezusa. Świadectwo zawierzenia*, w: W. ROZYNEKOWSKI (red.), *Diakonat stały w Kościele w Polsce*, [t. 1], s. 296.

²⁷ P. JOSZKO, *Bóg mnie kocha i trzyma w swoich dłoniach*, w: W. ROZYNEKOWSKI (red.), *Diakonat stały w Kościele w Polsce*, [t. 1], s. 266.

²⁸ T. CHMIELEWSKI, *Cały czas jestem otwarty na nowe wyzwania*, w: W. ROZYNEKOWSKI (red.), *Diakonat stały w Kościele w Polsce*, [t. 1], s. 257.

²⁹ J. SUWAŁSKI, *Diakon służy i jeszcze raz służy*, w: W. ROZYNEKOWSKI (red.), *Diakonat stały w Kościele w Polsce*, [t. 1], s. 293.